



Kobylnica, dn. 19 maja 2023 r.

ZW.031.4.2023

**Pan**  
**Mariusz Kamiński**  
Minister Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
i Administracji  
ul. Stefana Batorego 5,  
02-591 Warszawa

**Stanowisko**  
**w sprawie nadania miejscowości Kobylnica statusu miasta**

*Stanowimy Panie Ministrze*

w imieniu Mieszkańców Gminy Kobylnica, którzy poparli wniosek Rady Gminy w sprawie nadania miejscowości Kobylnica statusu miasta, zwracam się z prośbą o uwzględnienie tego wniosku.

W dniu 23 marca 2023 r. Rada Gminy Kobylnica podjęła uchwałę LXII/568/2023 w sprawie wystąpienia z wnioskiem o nadanie miejscowości Kobylnica statusu miasta, a sam wniosek został przekazany Wojewodzie Pomorskiemu w dniu 30 marca 2023 r. Organ ten wydał negatywną opinię. Ze smutkiem zapoznałem się z opinią i jej konkluzjami. Wynika z niej obraz, jakoby miejscowość Kobylnica (a pośrednio także cała nasza Gmina) była w jakiś sposób niesamodzielna, zależna od sąsiedniego miasta - Słupska. Nie mogę zgodzić się z taką oceną, zwłaszcza że merytoryczne uwagi i ich uzasadnienie stanowią jedynie niewielki fragment całego pisma Wojewody.

Zgodnie z art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym nadawanie miejscowości statusu miasta dokonywane jest w sposób uwzględniający: 1) infrastrukturę społeczną; 2) infrastrukturę techniczną, 3) układ urbanistyczny i charakter zabudowy. Choć Rada Ministrów dysponuje dużym zakresem dyskrecjonalności, to nie mam wątpliwości, że związana jest również konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa prawnego czy zasadą równości. Nadawanie statusu miasta – jako sprawa istotna dla lokalnych społeczności – z pewnością nie jest działaniem arbitralnym, lecz ukierunkowanym na budowę dobra wspólnego.

Chciałbym podkreślić, że **nadanie miejscowości Kobylnica statusu miasta w pełni odpowiada kryteriom ustawowym. Spełnia ona bowiem wszystkie wymagania, by zostać miastem.**

Przede wszystkim pragnę podkreślić coś, na co wskazują wyniki konsultacji społecznych – na istnienie **silnej tożsamości mieszkańców Kobylnicy** (zarówno Gminy, jak i miejscowości). **Okolo 90% (!) uczestników konsultacji przychylnie odniosło się do wniosku Rady Gminy.** W żadnej z dużych miejscowości, które w ostatnich dwóch latach uzyskały status miasta, uczestnicy konsultacji nie opowiedzieli się tak jednoznacznie „za” inicjatywą organu stanowiącego. Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć i uważamy, że możemy samodzielnie budować własną wspólnotę samorządową, której centrum będzie miasto. **Nie jakiegokolwiek miasto, nie miasto sąsiednie – ale te, które wyrosnie z pracy naszej i naszych poprzedników.** Już samo to stanowi ważną przesłankę istnienia odpowiedniej infrastruktury społecznej, skoro mieszkańcy Kobylnicy potrafią zjednoczyć się wokół wspólnej sprawy.

Tymczasem Wojewoda w swojej opinii jedynie napomknął o wynikach konsultacji, w żadnej mierze nie odnosząc się do nich merytorycznie. W demokratycznym państwie prawnym głos obywateli nie powinien być łatwo zbywany, nawet gdy organ administracji publicznej nie chce się z nim zgodzić. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie raz wskazywano, że różnorodne konsultacje – mimo, że nie są wiążące – nie mogą być traktowane tylko formalnie, jako nic nie znacząca procedura.

Miejscowość Kobylnica dysponuje infrastrukturą społeczną rozumianą jako baza materialna i infrastrukturą techniczną oraz układem urbanistycznym i charakterem zabudowy uzasadniającym nadanie jej statusu miasta.

Nie będę w tym miejscu powtarzał wszystkich argumentów, które szeroko przedstawiła w swoim wniosku Rada Gminy. Wspomnę jedynie o naszych wysiłkach skupionych na rozwoju szkolnictwa oraz stworzeniu powszechnego dostępu do sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, gazowych, energetycznych i telekomunikacyjnych na obszarze miejscowości Kobylnica. Śmiem twierdzić, że mogą być to warunki lepsze od tych, którymi dysponują mieszkańcy w niejednym mieście, które uzyskało swój status w ostatnich latach.

Zdaniem Wojewody Pomorskiego w Kobylnicy brak instytucji, które zasięgiem swojej działalności odpowiadałyby instytucjom charakterystycznym dla „ośrodków miejskich”. Zwracam jednak uwagę, że w ostatnich latach Rada Ministrów przyznawała status miasta ośrodkom, które są istotnie tylko lokalnie. Wiele z nich cechowało się występowaniem co najwyżej porównywalnej infrastruktury społecznej jak ta, która istnieje w Kobylnicy. W ten sposób doceniono jednak wysiłki lokalnych społeczności. **W oparciu o zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz zasadę równości zwracam się o równe potraktowanie również naszej wspólnoty.**

Wojewoda stwierdził, że „nie występuje tu jednak typowo miejska zabudowa pierzejowa, wyznaczająca granice przestrzeni publicznych, zwłaszcza najważniejszej w postaci rynku”. Rzeczywiście obecnie Kobylnica nie ma rynku rozumianego jako główny plac zabudowany pierzejami. Podkreślam jednak, że miejscowość posiada funkcjonalne centrum, w ramach którego skupione są obiekty społeczne (m.in. kościół, szkoła, centrum kultury i promocji) i administracyjne (niedawno rozbudowane). Jest to obszar pozbawiony cech rolniczych. Znajdują się tam różnorodne obiekty handlowe i usługowe, które umożliwiają mieszkańcom załatwianie tam swoich istotnych spraw. Na tym terenie położony jest również park – a warto podkreślić, że wiele dawnych rynków w małych miastach pełni obecnie funkcje małych parków. Ponadto przy ul. Głównej występuje wyższa zabudowa, co podkreśla centralny charakter tego obszaru. W ostatnich latach Rady Ministrów niejednokrotnie uznawała istnienie odpowiedniego układu urbanistycznego także w miejscowościach, które nie posiadały typowego rynku lub szczególnie zwartej i wysokiej zabudowy. Takimi przykładami mogą być Kamieniec Ząbkowicki, Lubycza Królewska czy Mielno. Skoro miejscowości te spełniały wymogi uzyskania swego aktualnego statusu oznacza to, że niezbędny układ urbanistyczny może wystąpić także w innej formie niż obejmującej rynek zabudowany pierzejami.

**W przypadku Kobylnicy mamy do czynienia z małomiasteczkowym układem urbanistycznym.** Niezależnie od tego, we wniosku Rada Gminy wskazała na plany związane z dalszym rozwojem przestrzennym centralnej, miejskiej części Kobylnicy, który dobrze komponowałby się z uzyskaniem przez nią statusu Miasta.

Utworzenie w tym miejscu Traktu Olimpijczyków pozwoli na połączenie wspomnianego już parku z obszarem działań kulturalnych i sportowych. Pokazuje to, że **kwestia statusu miasta i dalszego rozwoju z tym związanego jest dla nas ważna.**

W swojej opinii Wojewoda wskazał, że: „Układ osadniczy oraz przemysłowy związany jest z bezpośrednim sąsiedztwem Kobylnicy z miastem Słupsk i zdaje się stanowić jego uzupełnienie”. To „uzupełnianie się” między Kobylnicą a Słupskiem nie powinno być rozumiane negatywnie, jak przesłanka przekreślająca możliwości rozwoju miejscowości jako odrębnego miasta. Jest czymś naturalnym, że funkcje mniejszych miast stanowią uzupełnienie funkcji spełnianych przez większe jednostki osadnicze. Nie mamy zamiaru odżegnywać się od sąsiedztwa – wręcz przeciwnie, jesteśmy zwolennikami współpracy na partnerskich warunkach. Temu ma służyć nadanie miejscowości Kobylnica statusu miasta. Mieszkańcy Słupska będą mogli korzystać z usług i dóbr wytwarzanych na terenie miasta mniejszego, a po usługi o charakterze regionalnym mieszkańcy „miasta Kobylnica” mogliby udawać się do Słupska – tak jak czynią to mieszkańcy innych pobliskich miast. W tym kontekście można przytoczyć przykład miasta Otyń, które uzyskało swój status mimo położenia w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Nowa Sól. Jego relacja przestrzenna z sąsiednim miastem prezydenckim przypomina w tym zakresie relację między miejscowością Kobylnica a Słupskiem. Nadanie Kobylnicy statusu miasta nie będzie zatem wyjątkiem, lecz będzie stanowił nawiązanie do dotychczasowej praktyki Rady Ministrów.

Wojewoda wskazał, że: „Historycznie miejscowość nigdy nie posiadała praw miejskich”. Jest to oczywiście prawda, jednak **brak tradycji miejskich nie jest ustawową przesłanką wykluczającą nadanie statusu miasta.** Co więcej, przepisy w ogóle nie wskazują „historycznych” praw miejskich jako kryterium nadawania statusu miasta. Nie rozumiem zatem dlaczego Wojewoda, jako organ działający wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, wspomina o okolicznościach nie związanych bezpośrednio z brzmieniem ustawy.

Chcę ponadto zwrócić uwagę na fakt, iż do przyłączenia obszaru Kobylnicy (i całej Ziemi Słupskiej) do Polski doszło po II wojnie światowej. Trudno nam odpowiadać za przedwojenną politykę administracyjną czy gospodarczą na tym terenie. Jednak już w ramach Rzeczypospolitej Polskiej zarówno obecni mieszkańcy, jak i ich przodkowie wykonali ciężką pracę, która umożliwiła przekształcenie dawnego obszaru wiejskiego w odrębny, wyróżniający się i ważny dla lokalnej społeczności ośrodek o cechach miejskich.

Ta okoliczność nie powinna stawiać mieszkańców Kobylnicy w pozycji gorszej, niż sytuacja mieszkańców wielu mniejszych miejscowości, którym jest przywracany historyczny status miasta. Jesteśmy przykładem dynamicznie rozwijającej się społeczności, złączonej różnymi więzami. Nadanie miejscowości Kobylnica statusu miasta stanowiłoby uwieńczenie naszych starań i wyraźny znak ze strony Państwa, że wysiłki te zostały docenione.

Chciałbym podkreślić, że nie domagam się szczególnego traktowania naszej społeczności. **Chcemy być jednak traktowani podobnie, jak inne miejscowości w podobnych sytuacjach – zgodnie z zasadą demokratycznego państwa prawnego i zasadą równości.** Z dniem 1 stycznia 2022 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów status miasta uzyskała miejscowość Jedlnia-Letnisko. Wojewoda Mazowiecki wydał opinię pozytywną mimo, że ówczesna wieś nie posiadała tradycji miejskich czy wyodrębnionego rynku, a do tego położona była niemal w bezpośrednim sąsiedztwie z Radomiem – miastem znacznie większym od Słupska. Po zapoznaniu się z przedmiotową opinią stwierdzam, że przytoczone tam argumenty za nadaniem statusu miasta w przeważającej mierze odpowiadają poziomowi rozwoju osiągniętemu przez miejscowość Kobylnica: „Miejscowość posiada w pełni rozwiniętą infrastrukturę techniczną i urbanistyczną, wykazując przy tym charakterystyczne dla przestrzeni miejskiej: parkingi, ciągi komunikacyjne i piesze, oświetlenie ulic, instytucje miastotwórcze, dworzec kolejowy, miejsca pamięci, targowisko miejskie oraz liczne lokale usługowo-handlowe oraz gastronomiczne”.

Nie mogę zrozumieć dlaczego słuszne oczekiwania mieszkańców Jedlni-Letniska mogły zostać uwzględnione (co samo w sobie cieszy), natomiast mieszkańcy miejscowości i całej Gminy Kobylnica mieliby być postawieni w gorszej sytuacji. Należy przy tym podkreślić, że frekwencja w konsultacjach na terenie zarówno miejscowości, jak i Gminy Kobylnica była większa niż w przypadku Jedlni-Letniska. Co więcej, w naszym przypadku jeszcze bardziej jednoznacznie wyrażono poparcie dla nadania statusu miasta.

Mając na uwadze powyższe zwracam się o potraktowanie miejscowości Kobylnica na równi z innymi miejscowościami o podobnych cechach i pozytywne rozpatrzenie wniosku Rady Gminy Kobylnica. W naszej ocenie słuszne byłoby, gdyby oprócz uhonorowania historycznych ośrodków, proces nadawania statusu miasta w 2023 r. uwieńczył również kilka dekad rozwoju samorządności na obszarze przyłączonym do Polski po II wojnie światowej. Byłoby to wspaniałe połączenie szacunku do historii z ukierunkowaniem na przyszłość.

*I wyrazami szacunku!*

**Wójt Gminy Kobylnica**

  
**Leszek Kuliński**